

Sygn. akt III APa 23/14

III APz 19/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz
Sędziowie:	SSA Marta Fidzińska - Juszczak SSA Monika Kowalska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Dubis

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **D. C.**

przeciwko **A. G.**

przy udziale interwenienta ubocznego (...) **SA w W.**

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji powoda D. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 lipca 2014 r. sygn. akt V P 9/13

i zażalenia pozwanego A. G. na postanowienie zawarte w punkcie II wyroku

I. **o d d a l a apelację,**

II. **o d d a l a zażalenie,**

III. **zasądza od powoda D. C. na rzecz pozwanego A. G. kwotę 2.790,49 zł (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt złotych 49/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,**

IV. **oddala wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III APa 23/14

Sygn. akt III APz 19/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 kwietnia 2014 r. powód D. C. domagał się zasądzenia od pozwanego A. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) kwoty 150 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo (pkt I), zasądził od D. C. na rzecz A. G. kwotę 2.243,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz zasądził od D. C. na rzecz (...) S.A w W. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód D. C., zamieszkały w P., został zatrudniony przez pozwanego A. G. w Przedsiębiorstwie Handlowo Usługowym (...) na okres próbny od dnia 14 czerwca 2010 r. do dnia 13 września 2010 r. Następnie w dniu 14 września 2010 r. powód zawarł z pozwanym umowę o pracę na czas określony do dnia 31 października 2011 r., a w dniu 1 listopada 2011 r. kolejną umowę o pracę na czas nieokreślony. Z umowy tej wynikało, że powód będzie zajmował stanowisko pracownika ogólnobudowlanego, a jako miejsce wykonywania pracy wskazano cały kraj. Powód posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie z dnia 11 czerwca 2012 r., wskazujące, że jest zdolny do pracy. W dniu 15 czerwca 2010 r. przeszedł instruktarz stanowiskowy na stanowisku pracy cieśla – betoniarz, zaś w dniu 29 kwietnia 2011 r. szkolenie okresowe dla pracowników zatrudnionych na stanowisku robotniczym. W dniu 2 kwietnia 2014 r. umowa o pracę z dnia 1 listopada 2011 r. została rozwiązana za porozumieniem stron. Pozwany od 2006 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...). Główne miejsce wykonywania działalności to (...). Przedmiot działalności w przeważającej części stanowi wykonywanie robót związanych z budową mostów i tuneli, jak również wznoszenie budynków żelbetonowych, budynków mieszkalnych od podstaw oraz konstrukcji żelbetonowych. W budynku mieszkalnym przedsiębiorstwo wykonuje fundamenty, ściany, słupy konstrukcji nośnej, schody, stropy. W środkach trwałych przedsiębiorstwa znajdują się m.in.: elektronarzędzia, wiertarki, przetwornice do wibratorów do zagęszczenia mieszanki betonowej. Pozwany jako przedsiębiorca nie posiada ciężkich maszyn, które są dostarczane od firm u których wykonywane są roboty budowlane. W lutym 2013 r. przedsiębiorstwo pozwanego wykonywało prace budowlane na terenie R.. W ciągu tygodnia pracownicy, zamieszkujący na terytorium województwa (...) przebywali w wynajętym mieszkaniu w R., zaś na weekend wracali do miejsca swojego zamieszkania. W tym celu pracodawca udostępnił pracownikom samochód marki M. o numerze rejestracyjnym (...). Powyższym samochodem kierował powód, który wyjeżdżając z miejscowości P. zabierał kolejno pracowników, którzy mieszkali w stronę R., tj. P. M. z P., J. S. z S., J. G. (1) z S. oraz J. G. (2) z K.. Pracownicy pokrywali koszty paliwa, zaś resztę kosztów związanych z utrzymaniem samochodu ponosił pozwany. W dniu 4 lutego 2013 r. powód, który kierował w/w pojazdem marki M. wraz z P. M. wyjechali z P. około godziny 3.40, albowiem o godzinie 7.00 mieli rozpocząć pracę na terenie R., zaś po drodze mieli zabrać pozostałych pracowników. Około godziny 4.00 w miejscowości W. (powiat P., województwo (...)) na drodze publicznej powód D. C. nie dostosował prędkości do panujących warunków (śliska jezdnia), w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i zjechał do przydrożnego rowu, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a ponadto powód przewoził pasażera bez zapiętego pasa bezpieczeństwa. Kierujący w chwili zdarzenia był trzeźwy, posiadał stosowne uprawnienia do kierowania oraz wymagane dokumenty pojazdu. Pojazd w chwili zdarzenia posiadał ważne badania techniczne i był sprawny technicznie. W dniu 18 lutego 2013 r. pozwany pracodawca sporządził kartę wypadku, kwalifikując dane zdarzenia jako wypadek w drodze do pracy. W wyniku wypadku powód doznał złamania 2 kręgow, złamania mostka z przemieszczeniem, zniekształcenia kręgow w odcinku lędźwiowym, poobijania nerek, mocnego stłuczenia łokcia lewego oraz krwiaka w mostku i wody w płucach. W następstwie tego wypadku komunikacyjnego powód przebywał w szpitalu w P. od dnia zdarzenia do 13 lutego 2013 r. W okresie od dnia 4 lutego 2013 r. do 7 lipca 2013 r. pobierał zasiłek chorobowy, zaś od dnia 5 sierpnia 2013 r. do 1 kwietnia 2014 r. świadczenie rehabilitacyjne. Wyrokiem nakazowym z dnia 3 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Busku Zdroju, X Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pińczowie uznał obwinionego D. C. winnym popełnienia zarzuconych mu we wniosku o ukaranie czynów, które zakwalifikowano jako wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i z art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U.

z 2005 r., Nr 108, poz. 908 ze zm.) i za to, na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. i w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w., Sąd karny wymierzył mu karę 300 zł grzywny. Od powyższego wyroku powód nie wnosił sprzeciwu i wyrok uprawomocnił się z dniem 5 lipca 2013 r.

Powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji poczynił na podstawie dowodów z dokumentów, tj.: akt osobowych powoda, akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. oraz zeznań świadków: M. G., J. G. (3), P. M. oraz J. S..

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależało od ustalenia czy pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 4 lutego 2013 r., w związku z którym powód doznał uszczerbku na zdrowiu. Mając powyższe na uwadze Sąd w pierwszej kolejności stwierdził, że nie dał wiary przedstawionej przez pozwanego umowie użyczenia samochodu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), która rzekomo łączyła powoda z pozwanym od dnia 11 czerwca 2012 r. W ocenie Sądu Okręgowego samochód prowadzony przez powoda, którego ruch spowodował wypadek, nie znajdował się w jego posiadaniu zależnym, albowiem nie został on oddany powodowi przez pozwanego w użyczenie stosownie do dyspozycji art. 710 k.c., gdyż żaden ze świadków nie potwierdził, aby poza kosztami paliwa korzystający z samochodu pracownicy ponosili wszystkie pozostałe koszty jego użytkowania, w tym koszty ubezpieczenia. Odnosząc się natomiast do przebiegu zdarzenia zaistniałego w dniu 4 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy zaakcentował, że do zdarzenia tego doszło w czasie wykonywania przez powoda czynności, które co prawda nie leżały w zakresie jego obowiązków na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego, ale niewątpliwie były wykonywane w interesie pracodawcy, który udostępnił powodowi samochód, aby wraz z pozostałymi pracownikami mógł dojeżdżać do miejsca pracy, które było oddalone od ich stałego miejsca zamieszkania. Tym samym w ocenie Sądu zaistniałe zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.). Mając powyższe na uwadze Sąd przyjął, że odpowiedzialność pozwanego została oparta na normie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., w ramach której odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo nakłada na niego odpowiedzialność tak za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w sytuacji braku takiego zawinienia, a przesłanką jego odpowiedzialności jest normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą. Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa zostaje wyłączona, jeżeli wyłączną przyczyną szkody jest zawinione zachowanie poszkodowanego. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że przedsiębiorstwo pozwanego jest jednostką organizacyjną wprawianą w ruch za pomocą sił przyrody, której istnienie i praca uzależnione są od wykorzystywania sił przyrody, a bez ich użycia nie osiągnęłaby ona celu, do jakiego została stworzona. Równocześnie Sąd przyjął, że choć samochód, który powód prowadził w dniu 4 lutego 2013 r. nie był wykorzystywany przy pracy budowlanej, to jednak znajdował się na placu budowy i pracownicy dojeżdżali nim z miejsca pracy do miejsca zakwaterowania, a zatem pozostawał on w związku z prowadzonym przez pozwanego przedsiębiorstwem. Odnosząc się do okoliczności oraz przebiegu wypadku, Sąd pierwszej instancji oparł się na aktach sprawy karnej o sygn. akt XW 328/13, w której w dniu 3 czerwca 2013 r. wydano prawomocny wyrok nakazowy, uznający powoda winnym popełnienia zarzuconych mu we wniosku o ukaranie czynów, które zakwalifikowano jako wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i z art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to, na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. i w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w., wymierzono mu karę grzywny. Kierując się powyższymi ustaleniami, Sąd Okręgowy stwierdził, że wyłączną winę za wypadek z dnia 4 lutego 2013 r. ponosi powód, który będąc w miejscowości W. w obszarze zabudowanym, na łuku drogi w lewo, na śliskiej, mokrej nawierzchni nie zachował należytej ostrożności jazdy, nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze i doprowadził do poślizgu pojazdu, w wyniku czego zjechał na lewe pobocze uderzając prawą częścią pojazdu w betonowy przepust na wysokości posesji oznaczonej nr (...). W konsekwencji Sąd przyjął, że skoro zaistniała szkoda powstała wyłącznie na skutek zawinonego zachowania powoda, które niewątpliwie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, to tym samym w niniejszej sprawie zaistniała przesłanka egzoneracyjna wyłączająca odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia, w wyniku którego poszkodowanym został powód.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości. O kosztach postępowania orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. i zasądził od powoda jako przegrywającego sprawę na rzecz pozwanego kwotę 2.243,98 zł, zaliczając do

nich wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł na podstawie § 6 pkt 5 i 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z §13 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz kwotę 443,98 zł tytułem pozostałych kosztów procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i 108 § 1 k.p.c., opierając się na informacjach wynikających ze spisu kosztów przedłożonych przez pełnomocnika pozwanego (pkt II). Zasadził również od powoda na rzecz interwenienta ubocznego - (...) S.A w W. kwotę 1.800 zł na podstawie § 11 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Apelację od wyroku wywiódł powód D. C., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa procesowego, a w szczególności:

- a) art. 11 k.p.c. poprzez przyjęcie, że ustalenia poczynione w postępowaniu wykroczeniowym są wiążące dla sądu cywilnego;
 - b) art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie z urzędu akt sprawy o wykroczenie jako dowodu w sprawie;
 - c) art. 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w sprawie wniosków dowodowych dotyczących rozmiaru szkody powoda;
 - d) art. 235 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych o wyniki postępowania poczynione w innej sprawie przez inny sąd;
 - e) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku w oparciu o ustalenia poczynione w innej sprawie, a dotyczące postępowania wykroczeniowego, a także
- 2) naruszenie prawa materialnego, w tym art. 435 § 1 k.c., polegające na nieuwzględnieniu, że odpowiedzialność pozwanego za szkodę w sprawie niniejszej opiera się na zasadzie ryzyka.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji. W uzasadnieniu wywodów apelacji podniósł w pierwszej kolejności, że sąd cywilny jest związany tylko prawomocnymi wyrokami karnymi i tylko co do faktu popełnienia przestępstwa, zaś w przypadku powoda został wydany jedynie wyrok w sprawie o wykroczenie, a przy tym akta sprawy o wykroczenie nie były w ogóle wnioskowane jako dowód w sprawie przez żadną ze stron. Mając powyższe na względzie skarżący stwierdził, że przeprowadzanie dowodu z wyroku wydanego w sprawie o wykroczenie narusza zasadę prekluzji wyrażoną w art. 207 § 6 k.p.c. Natomiast oparcie się przez sąd cywilny na wyroku wydanym w sprawie o wykroczenie stanowi naruszenie zasady bezpośredniości wyrażonej w art. 235 § 1 k.p.c., który to przepis wymaga by postępowanie dowodowe toczyło się przed sądem orzekającym, a co za tym idzie postępowania takiego nie można zastępować postępowaniem prowadzonym przez inny sąd w sprawie o wykroczenie. W konsekwencji powyższego w ocenie powoda niedopuszczalne było nieuwzględnienie zgłoszonych wniosków dowodowych, zmierzających do ustalenia szkody powoda. Odnosząc się do kwestii naruszenia prawa materialnego apelujący powód zaakcentował, że zasada odpowiedzialności pozwanego wynika z domniemań ustanowionych przepisem art. 435 § 1 k.c., które dotyczą zarówno odpowiedzialności pozwanego za szkodę spowodowaną ruchem jego przedsiębiorstwa, jak i domniemania, że taki ruch przedsiębiorstwa jest jedyną przyczyną szkody, a skoro w niniejszej sprawie domniemania te nie zostały obalone, doszło do naruszenia art. 435 § 1 k.c.

W odpowiedzi na apelację pozwany A. G. wniósł o jej oddalenie, jako bezzasadnej oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kwoty 1.812,60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących wynagrodzenie adwokata w wysokości 1.800 zł oraz wydatki adwokata w wysokości 12,60zł. Pozwany zaakcentował, że w świetle art. 162 k.p.c. zarzuty postawione przez powoda w apelacji w punktach od I do V są prawnie niedopuszczalne, albowiem

wraz z zamknięciem posiedzeń wyznaczonych przez Sąd Okręgowy na dzień 10 kwietnia 2014 r. i na dzień 1 lipca 2014 r., na których zapadły postanowienia w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z treści dokumentów, tj. z akt sprawy o wykroczenie Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju X Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Pińczowie (sygn. akt X W 328/13) oraz w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań stających świadków, strona powodowa nie zwróciła uwagi Sądowi pierwszej instancji na uchybienia przepisom postępowania, w konsekwencji czego utraciła prawo powoływania się na te uchybienia w dalszym toku postępowania. Odnosząc się zaś do naruszenia przepisów prawa materialnego, strona pozwana podniosła, iż Sąd Okręgowy w Kielcach, dokonując subsumpcji art. 435 § 1 k.c. w żaden sposób nie zanegował faktu oparcia odpowiedzialności pozwanego jako prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład na zasadzie ryzyka.

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny po stronie pozwanej - (...) SA w W., nie uznając zarzutów apelacji, wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu stosownie do norm przepisanych. Interwenient uboczny podniósł, iż sam wyrok Sądu pierwszej instancji jest w pełni uzasadniony, przy czym wbrew twierdzeniom powoda i stanowisku Sądu Okręgowego, zdarzenie z dnia 4 lutego 2013 r. było wypadkiem w drodze do pracy, a nie wypadkiem przy pracy. Interwenient uboczny zaakcentował, że wypadek miał miejsce poza zakładem pracy powoda, w czasie prowadzenia przez powoda samochodu użyczonego mu przez pozwanego, w drodze do pracy, a nadto powód nie był kierowcą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r., poz.1150). Dodatkowo interwenient uboczny podniósł, iż wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie można uznać, że użyczony przez pozwanego samochód, którego powód używał do dojazdów z miejsca swojego zamieszkania do pracy, był związany funkcjonalnie z prowadzonym przez pozwanego przedsiębiorstwem budowlanym w rozumieniu art. 435 k.c., a w konsekwencji nie można także uznać, że wypadek, któremu uległ był wypadkiem przy pracy. Mając powyższe na względzie interwenient uboczny stwierdził, że w niniejszej sprawie pełne zastosowanie znajdował art. 436 § 1 zd.2 k.c., gdyż w chwili wypadku powód władał faktycznie pojazdem jak posiadacz zależny. Konkludując podniósł, że skoro wypadek powoda był wypadkiem w drodze do pracy, to w świetle zawartej polisy (...) nr (...), nie znajduje on podstaw ewentualnej swojej odpowiedzialności za doznane przez powoda skutki tego wypadku.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów postępowania, zawarte w punkcie II wyroku, wywiódł pozwany, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461) poprzez jego zastosowanie oraz

2) § 6 pkt 5 w/w rozporządzenia poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód dochodził przed sądem zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a nie odszkodowania, a co za tym idzie w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach wynagrodzenia fachowego pełnomocnika pozwanego winien znaleźć zastosowanie zapis § 6 pkt 5 w/w rozporządzenia i Sąd winien zasądzić tym tytułem kwotę 2.400 zł zamiast zasądzonej kwoty 1.800 zł.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o: zmianę wysokości kwoty zasądzonej od powoda na jego rzecz tytułem zwrotu kosztów procesu - na kwotę w wysokości 2.843,98 zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 124,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu wywodów zażalenia pozwany podkreślił, że w ramach niniejszego postępowania powód dochodzi od niego zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a nie odszkodowania, co oznacza, że w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach wynagrodzenia fachowego pełnomocnika pozwanego winien znaleźć zastosowanie zapis § 6 pkt 5 w/w rozporządzenia (zamiast zastosowanych § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia) i Sąd Okręgowy winien zasądzić tym tytułem kwotę 2.400 zł zamiast zasądzonej kwoty 1.800 zł. W powyższym kontekście pozwany zaakcentował, iż nie sposób przyjąć, aby zadośćuczynienie było swego rodzaju „odszkodowaniem”, a co za tym idzie by zastosować zapis art. § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia, albowiem każda z

tychże instytucji oparta jest na różnych podstawach materialnoprawnych oraz inny jest ich charakter, a także sposób dochodzenia i dowodzenia tych roszczeń.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarówno apelacja powoda, jak i zażalenie pozwanego nie są zasadne.

W rozpoznawanej sprawie w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wbrew podniesionym w apelacji twierdzeniom powoda, brak jest co do zasady podstaw do uwzględnienia wywiedzionych przez niego zarzutów naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów prawa procesowego. W szczególności w kontekście dyspozycji art. 162 k.p.c. całkowicie bezskutecznym okazał się zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych powoda oraz dopuszczenie w poczet dowodów dokumentów, zawartych w aktach sprawy o wykroczenie (sygn. akt X W 328/13) Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju, X Zamiejsowego Wydziału Karnego z siedzibą w Pińczowie (w tym zwłaszcza dowodu z wyroku nakazowego z dnia 3 czerwca 2013 r.), stanowiących następnie podstawę dokonania przez ten Sąd ustaleń faktycznych w przedmiocie okoliczności i przebiegu zdarzenia z dnia 4 lutego 2013 r. Podkreślić bowiem należy, że w czasie toczącego się postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód nie zgłaszał zastrzeżeń do postanowień dowodowych Sądu Okręgowego zgodnie z treścią art. 162 k.p.c.. Także w protokołach rozpraw, pomimo, iż powód był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, brak jest adnotacji, aby takie zarzuty były zgłaszane. Zgodnie zaś z utrwaloną linią orzecniczą, wyrażoną zwłaszcza w uchwałach Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08 (OSNC 2009/7-8/103) oraz z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05 (OSNC 2006/9/144), strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodów czy postanowienia o dopuszczeniu dowodów, jeżeli nie zwróciła uwagi Sądu na uchybienia przepisom postępowania i nie wniosła o wpisanie odpowiedniego zastrzeżenia do protokołu w terminie określonym w art. 162 k.p.c. Naturalnie, co jasno wynika z art. 162 k.p.c. i w związku z tym nie wymaga specjalnego uwypuklenia, obostrzenie to nie może dotyczyć uchybień branych przez sąd pod rozważę z urzędu, tj. tych, które powodują nieważność postępowania (art. 379 i art. 1099 k.p.c.), oraz tych, które zostały wymienione w art. 202 zdanie drugie k.p.c. Podkreślić bowiem należy, że celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. W ten sposób dochodzi także do przyspieszenia i usprawnienia postępowania.

W wypadku wydania postanowienia dowodowego, Sąd - jeżeli uzna zastrzeżenie strony za trafne - może bowiem bezzwłocznie zweryfikować swe stanowisko wyrażone w tym postanowieniu, a następnie zmienić je lub uchylić (por. art. 240 § 1 k.p.c.). Przedmiotowy cel art. 162 k.p.c. byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powołać się skutecznie na uchybienie procesowe dopiero w wywiedzionym środku zaskarżenia (por. wyrok z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 90/04, OSP 2006, nr 6, poz. 69). Przedstawione argumenty prowadzą do konkluzji, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 sierpnia 2006 r. V CSK 237/06, Biul. SN 2006, nr 11, poz. 17 oraz z dnia 8 kwietnia 2010 r. II PK 127/09, M.P.Pr. 2011/1/33, tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2008 r. I ACa 890/08, LEX nr 518065 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2009 r. I ACa 613/09, LEX nr 580543). Konkludując podkreślić należy, że skoro na gruncie niniejszej sprawy powód - poprzez wpisanie odpowiedniego zastrzeżenia do protokołu w terminie określonym w art. 162 k.p.c. - nie zwrócił uwagi Sądu pierwszej instancji na uchybienia przepisom postępowania w związku z zapadłymi postanowieniami: o dopuszczeniu dowodów (w tym zwłaszcza dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy wykroczeniowej o sygn. akt XW 328/13; k. 121 a.s.) i oddaleniu wniosków dowodowych powoda (k. 201-202 a.s.), to tym samym oczywistym było, że w ramach zarzutów apelacyjnych nie mógł się już skutecznie powoływać na przedmiotowe uchybienia Sądu Okręgowego, w tym zwłaszcza naruszenie przepisów art. 207 § 6 i art. 227 k.p.c.

Pomimo powyższych stwierdzeń koniecznym jest też zauważenie przez Sąd drugiej instancji, że wbrew twierdzeniom apelacji pozwany wnosił już w odpowiedzi na pozew o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy dotyczącej zdarzenia drogowego z dnia 4 lutego 2013 r. (k. 59), a dopiero po uzyskaniu informacji z Policji, iż akta te są objęte postępowaniem Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju X Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Pińczowie o sygnaturze X W 328/13, Sąd Okręgowy w Kielcach zwrócił się do właściwego sądu o nadesłanie tych akt (vide: k. 95, k. 112 i nast.). Wreszcie trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 232 zd. drugie k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Sąd Apelacyjny uważa także, iż w ramach rozpoznawanej sprawy brak było podstaw uzasadniających naruszenie art. 11 k.p.c. Oczywiście jest bowiem, że w świetle art. 11 k.p.c. orzeczenia wydane w postępowaniu karno-administracyjnym, a zatem w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, nie są wiążące dla sądu w postępowaniu cywilnym, choćby miały charakter skazujący. Nie oznacza to jednak, że orzeczenia te, w tym wyroki nakazowe nie mogą stanowić w toku postępowania cywilnego dowodu z dokumentu, tym bardziej, że na gruncie niniejszej sprawy wynikające z wyroku nakazowego z dnia 3 czerwca 2013 r. okoliczności oraz przebieg wypadku z dnia 4 lutego 2013 r. nie były kwestionowane przez żadną ze stron, również w ramach zeznań tychże stron (k. 300 a.s.), przesłuchanych dodatkowo na w/w okoliczności w toku postępowania apelacyjnego z uwagi na podnoszony przez powoda zarzut naruszenia zasady bezpośredniości (art. 235 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c.). Bezspornym jest bowiem, iż okoliczność, w świetle której postępowanie dowodowe powinno się toczyć przed sądem orzekającym, nie wyłącza możliwości korzystania z dowodów z akt innej sprawy cywilnej lub karnej, dołączonej do akt sprawy rozpoznawanej. W trakcie zeznań powód nie zakwestionował swojej winy przyjętej wyrokiem nakazowym karnym, przyznał również, iż dany mu do dyspozycji przez pozwanego samochód marki M. (...) był sprawny technicznie. Wyraźnie podał, iż nigdy pozwany nie powierzył mu obowiązków kierowcy, w tym dowożącego pracowników do pracy. Z samochodu pozwanego korzystano przy dojeździe na weekend do domu, gdzie siedziba pozwanego mieściła się w okolicach R. i zawierając umowę o pracę wiedział, że będzie ją świadczył nie na terenie swojego miejsca zamieszkania ((...)) , a na terenie całego kraju i min. na terenie siedziby zakładu pracy (vide: zeznania powoda k. 300).

Przechodząc zaś do zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem prawa materialnego, podkreślić należy, iż również w tym zakresie apelacja powoda okazała się nieuzasadniona. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji wydał trafny merytorycznie wyrok, pomimo częściowo błędnych ustaleń faktycznych w zakresie kwalifikacji zdarzenia z dnia 4 lutego 2013 r. jako wypadku przy pracy (a nie wypadku w drodze do pracy) oraz przyjęcia art. 435 k.c. jako podstawy odpowiedzialności pozwanego (zamiast art. 436 k.c.). W powyższym kontekście w pierwszym rzędzie podkreślić należy ponownie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, niekwestionowany również w ramach zeznań samego powoda, nie dawał podstaw do przyjęcia, iż był on zatrudniony u pozwanego w charakterze kierowcy. Powód był zatrudniony wyłącznie jako robotnik ogólnobudowlany, a przy tym pracodawca nie powierzył mu dodatkowych czynności polegających na dowożeniu pracowników z miejsca stałego zamieszkania (zameldowania) do miejsca pracy w okresie weekendowym. Godzi się zauważyć, iż gdyby do powierzenia powodowi takich dodatkowych obowiązków w zakresie dowozu z miejsca zamieszkania, które od początku zatrudnienia było inne obszarowo (P. i okolice) niż siedziba pracodawcy (ok. R.) doszło, to wówczas można byłoby zdarzenie zaistniałe w dniu 4 lutego 2013 r. rozpatrywać w kategoriach wypadku przy pracy, lecz sytuacja taka nie miała miejsca. Równocześnie trudno się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż dowóz pracowników, w tym dowóz samego powoda z miejsca zamieszkania do pracy w R. stanowił działanie w interesie pracodawcy. Oczywiście jest bowiem, że to w interesie pracownika leży dotarcie do pracy. Co więcej, jeżeli powód jako pracownik zawarł umowę o pracę z pracodawcą, którego siedziba mieści się w okolicach R., a zatem w miejscowości znacznie oddalonej od miejsca jego zamieszkania, a przy tym z treści tej umowy wynikało wprost, iż miejsce świadczenia pracy stanowi cały kraj, to bezspornym jest, że podpisując przedmiotową umowę (umowy) powód godził się z tym, że do przedmiotowej pracy będzie musiał dojeżdżać. Dodatkowo warto również zauważyć, iż wątpliwości w kwestii kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy mogłyby jeszcze zachodzić w przypadku, gdyby do zdarzenia z dnia 4 lutego 2013 r. doszło w toku dowożenia pracowników przez powoda z miejsca ich zakwaterowania w R. na teren samej budowy w R. i tu można by mówić o ewentualnym działaniu powoda w interesie pracodawcy, jednakże i ta sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

W konsekwencji na gruncie niniejszej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, że zdarzenie, które zaistniało w dniu 4 lutego 2013 r. to wypadek przy pracy, odpowiadający definicji zamieszczonej w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.) czyli nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych (pkt 1); podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia (pkt 2); czy w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (pkt 3). Zdarzenie to mogłoby zatem zostać zakwalifikowane wyłącznie jako wypadek w drodze do pracy, usankcjonowany na gruncie art. 57b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.).

W dalszej kolejności godzi się zauważyć, iż choć tak jak Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że pozwanego należy utożsamiać z przedsiębiorstwem wprawianym w ruch siłami przyrody (art. 435 k.c.), to jednocześnie jakichkolwiek wątpliwości nie mogło budzić przyjęcie, że zdarzenie z dnia 4 lutego 2013 r. nie pozostawało w związku przyczynowo-skutkowym z ruchem tego przedsiębiorstwa. Oczywistym jest bowiem, że to nie ruch przedsiębiorstwa pozwanego (art. 435 § 1 k.c.) doprowadził do tego, że powód, jadąc do pracy w R. z miejsca swojego zamieszkania w P. - miał wypadek. W konsekwencji powyższego podstawę odpowiedzialności pozwanego należało utożsamiać z art. 436 § 1 k.c., w świetle którego odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym, tj. w art. 435 k.c. (odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Trafnie przy tym ustalił Sąd Okręgowy, iż w okolicznościach niniejszej sprawy w odniesieniu do powoda nie można było mówić o posiadaniu zależnym, wobec czego jedynym posiadaczem pojazdu był w tym przypadku pozwany pracodawca. Jednocześnie okoliczność, iż art. 436 § 1 k.c. odwołuje się do odpowiedzialności przewidzianej na gruncie art. 435 k.c., oznacza, iż również w tym przypadku wchodzi w grę analogiczne przesłanki egzoneracyjne, umożliwiające posiadaczowi pojazdu uwolnienie się od odpowiedzialności, takie jak: siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Na gruncie niniejszej sprawy - tak jak słusznie uczynił to co do zasady Sąd Okręgowy - w pełni uprawnione było przyjęcie, iż wyłączną przyczynę wypadku w zimie - 4 lutego 2013 r. stanowiło zawinione działanie powoda, który prawomocnym wyrokiem nakazowym z dnia 3 czerwca 2013 r. został przez Sąd Rejonowy w Busku Zdroju X Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pińczowie uznany winnym popełnienia zarzuconych mu we wniosku o ukaranie czynów, które zakwalifikowano jako wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i z art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 ze zm.). Za to przewinienie, na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. i w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w., Sąd karny wymierzył mu karę grzywny. Powyższe ustalenia wynikały z dopuszczonych w poczet dowodów dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wykroczeniowej, przy czym ich treść korespondowała z zeznaniami powoda i pozwanego, przesłuchanych dodatkowo w toku postępowania apelacyjnego. Jeszcze raz trzeba wskazać, że w ramach przedmiotowych zeznań powód nie zaprzeczył, iż prowadzony przez niego w dniu 4 lutego 2013 r. samochód był sprawny, a do wypadku doprowadziło tylko i wyłącznie jego zachowanie jako kierowcy. Skoro zatem wyłączną przyczynę wypadku z dnia 4 lutego 2013 r. stanowiło zawinione działanie powoda, to tym samym jakichkolwiek wątpliwości nie mogło budzić przyjęcie, że na gruncie niniejszej sprawy doszło do uwolnienia się pozwanego jako posiadacza pojazdu od odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej na gruncie art. 436 § 1 k.c.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe ustalenia i rozważania uzasadniają oddalenie wywiedzionej przez powoda apelacji na podstawie wyżej wskazanych przepisów prawa materialnego i na zasadzie art. 385 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny oddalił wywiedzione od zaskarżonego wyroku zażalenie pozwanego A. G., albowiem brak było podstaw do przyjęcia, iż Sąd Okręgowy zasądził na rzecz strony pozwanej zaniżone koszty z tytułu zastępstwa procesowego. W powyższym zakresie podkreślić należy, iż w ramach przedmiotowej sprawy powód dochodził roszczeń z zakresu prawa pracy z tytułu wypadku przy pracy, w konsekwencji czego zastosowanie znajdował § 12 ust. 1 pkt

5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461), przewidujący, iż stawki minimalne w sprawach z zakresu prawa pracy o świadczenie odszkodowawcze należne z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej wynoszą 50% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości odszkodowania będącego przedmiotem sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego wymienione w dyspozycji powyższego przepisu świadczenia odszkodowawcze obejmują swoim zakresem nie tylko przypadki dochodzenia odszkodowania z powodu szkody materialnej, ale również odszkodowania za szkody niemajątkowe, takie jak zadośćuczynienie. Skoro zatem w niniejszej sprawie powód dochodził zadośćuczynienia z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 150.000 zł, to 50% stawki obliczonej w myśl § 6 pkt 6 w/w rozporządzenia odpowiadało kwocie 1.800 zł (50% x 3.600 zł), powiększonej o pozostałe koszty procesu, wynikające ze spisu przedłożonego przez pełnomocnika pozwanego.

W tych okolicznościach zażalenie pozwanego musiało zostać oddalone na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397§ 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 3 w/ w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w świetle którego stawki minimalne za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy przed sądem apelacyjnym wynoszą 100% odpowiednich stawek, o których mowa w § 12, co odpowiadało kwocie 1.800 zł. Kwota ta została następnie powiększona o dodatkowe koszty procesu pełnomocnika, wynikające z przedstawionego przez niego spisu (k. 290 a.s.), wynosząc łącznie 2.790,49 zł.

W przedmiocie kosztów interwenienta ubocznego podkreślić zaś należy, iż w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji był uprawniony do zasądzenia od strony powodowej na rzecz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego na zasadzie art. 107 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem uprawnienia sądu pierwszej instancji do orzekania na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu od przeciwnika zależą od decyzji sądu, jak jednak podkreśla się w orzecznictwie - art. 107 zdanie trzecie k.p.c. stwarza sądowi możliwość przyznania interwenientowi ubocznemu zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, lecz nie obliguje do przyznania ich w każdym przypadku uzyskania pozytywnego wyniku procesu przez stronę, do której interwenient przystąpił. Przyznanie ich w konkretnej sprawie zależy zatem od oceny, czy wstąpienie interwenienta ubocznego do procesu połączone było z rzeczywistą potrzebą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały realnie do tej obrony (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2008 r. I PK 244/2007).

Mając powyższe zasady na uwadze, Sąd Apelacyjny przyjął, że w postępowaniu apelacyjnym brak było podstaw do przyznania interwenientowi ubocznemu po stronie pozwanej, tj. (...) SA w W. dalszych kosztów zastępstwa procesowego - kosztów postępowania apelacyjnego, albowiem nie można było uznać, aby w postępowaniu apelacyjnym - poprzez wniesienie odpowiedzi na apelację - interwenient uboczny przyczynił się w znaczący sposób do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2012 r. V CZ 141/11; LEX nr 1215162), stąd wniosek interwenienta o przyznanie mu kosztów postępowania apelacyjnego oddalono na mocy art. 107 k.p.c.